

Siatkarze Cerradu SMS Starachowice zakończyli pierwszą rundę rozgrywek trzeciej ligi świętokrzyskiej. W ostatnim w tym roku pojedynku ligowym starachowiczanie przegrali z AZS UJK Kielce 0:3.

Ostatnie dni nie były łatwe dla siatkarzy Cerradu SMS Starachowice. Problemy zdrowotne kilku zawodników zbiegły się z przerwaniem zwycięskiej serii ligowej. Po trzech zwycięstwach z rzędu po 3:1 starachowiczanie przegrali w piątek wyjazdowy pojedynek w Staszowie z miejscowym Siatkarzem.



Kilka dni później nasza drużyna powróciła do własnej hali i we wtorkowy wieczór rozegrała pojedynek ze „studentami” z Kielc. Nieco niedoceniany zespół ze stolicy świętokrzyskiego okazał się niezwykle wymagającą przeszkodą dla siatkarzy Cerradu, w którego szeregach doszło do kilku zmian. Nowym kapitanem drużyny został Karol Strabanik, a do dłuższym okresie przerwy do zespołu powrócił jej trener Daniel Rapcia.

Skuteczni goście

Od pierwszych akcji wtorkowego pojedynku widać było, iż ekipa gości jest niezwykle poukładanym zespołem, a jej gra może się podobać i jest skuteczna. Goście objęli w pierwszym secie szybkie prowadzenie (4:3, 8:5). Co prawda Cerrad po chwili wyrównał już stan gry (8:8), ale kielczanie znów nam odskoczyli wyraźnie (16:10). W

Bezpieczeństwo

Published: Wednesday, 19 December 2018 08:12

Hits: 67630

tym czasie na boisku w naszym zespole pojawił się Maciej Kosowski. Rozgrywający starachowickiej drużyny w kolejnych akcjach próbował dobrym rozegranieciem wspierać swoich kolegów.

Niestety odrabianie strat niezbyt wychodziło naszej drużynie (17:11, 20:12, 22:14). Za chwilę AZS prowadził już 24:16 i wtedy w drużynę Cerradu wstąpił nowy duch. Starachowiczanie zdobyli sześć oczek z rzędu (24:22 dla AZS-u), ale na więcej nie wystarczyło już czasu. Goście wygrali tę partię 25:22.

Po zmianie stron gospodarze nie pozwalali już kielczanom na powiększanie swojej przewagi. Udało się to jednak tylko do stanu 7:7.



W kolejnych akcjach goście znów byli skuteczni. Szczególnie efektywny był Mateusz Stós, który raz po raz dokładał kolejne oczka na konto AZS UJK. Kielczanie powoli „odjeżdżali” gospodarzom (9:7, 13:9, 16:12, 19:13, 22:18). Starachowiczanie nie byli w stanie zmniejszać tej straty i za kilka akcji drugi set zakończył się porażką SMS-u (25:19).

Wrócili do gry

Kolejna partia meczu była już znacznie lepsza w wykonaniu gospodarzy. W ekipie Cerradu nie brakowało ambicji, woli walki i wielkiego zaangażowania. Ważne punkty

Bezpieczeństwo

Published: Wednesday, 19 December 2018 08:12

Hits: 67630

zdobywali Zieja, Dudek, Strabanik. Dobrze serwowali Wojtas oraz Erbel. Dobre piłki rozgrywał Kosowski. Kuźdub bronił wiele piłek. Drużyna była drużyną, której celem było zwycięstwo. Głośniej dopingiem wspierali ich również starachowiccy kibice.

Trzeci set to prawdziwa walka punkt za punkt i remisowy stan gry (6:6, 9:9, 12:12). Wyrównany mecz utrzymywał się do ostatnich piłek tej partii (18:18, 21:21). Za chwilę na prowadzenie wyszli starachowiczanie (22:21), ale kolejne trzy akcje kończą się punktami dla gości (22:24). Starachowiczanie zdobywają punkt i wracają do gry. W kolejnej akcji niestety nie udaje się jednak zablokować ataku gości i AZS UJK wygrywa cały mecz 3:0.

Porażka z kielczanami sprawiła, iż Cerrad SMS spadł na piąte miejsce w ligowej tabeli. Wszystko wskazuje na to, że właśnie na tej pozycji zakończy pierwszą rundę ligowej rywalizacji. Już w styczniu drużyna powróci do ligowej rywalizacji.



10 stycznia Cerrad SMS zagra we własnej hali z Hetmanem Włoszczowa. Mecz będzie okazją do rewanżu za inauguracyjną porażkę z pierwszej kolejki 2:3.

Bezpieczeństwo

Published: Wednesday, 19 December 2018 08:12

Hits: 67630

CERRAD SMS Starachowice - KU AZS UJK Kielce 0:3 (22:25, 19:25, 23:25)

Cerrad SMS: Krystian Wrzesień, Artur Dudek, Karol Strabanik, Kacper Zieja, Rafał Erbel, Szymon Wojtas, Hubert Kuźdub, Maciej Kosowski oraz Daniel Rapcia, Krzysztof Jary, Jakub Zatorski.

AZS UJK Kielce: Jakub Jaworski, Piotr Kołodziejczyk, Dominik Woźniak, Łukasz Kiniorski, Łukasz Sałapa, Mateusz Stós, Hubert Sasal, Kamil Krakowiak, Maciej Zieliński, Karol Zając, Michał Kuleta.

